

MÓWI Joachim Winterlich

Mocniejsi od Weissfloga

Gościem specjalnym zawodów w Bad Freienwalde był wielokrotny medalista mistrzostw NRD w skokach narciarskich, później trener i współtwórca sukcesów Jensa Weissfloga – Joachim Winterlich

► **REMIGIUSZ RZEP CZAK:** Jakie wrażenia po zawodach?



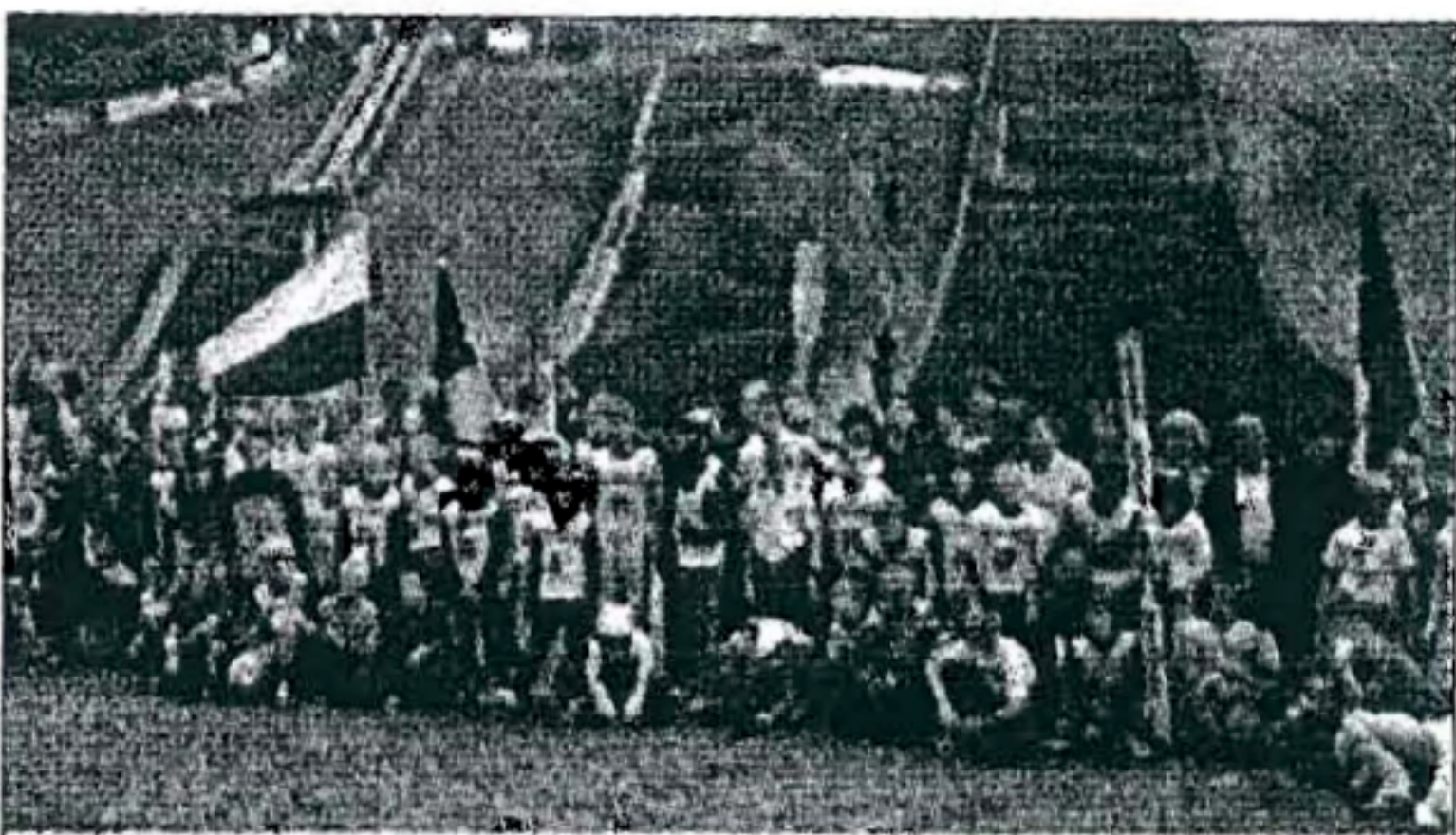
JOACHIM WINTERLICH: Możemy być spokojni o przyszłość tej konkurencji. Zawody w Bad Freienwalde pokazały, że skoki mają wielu zwolenników wśród najmłodszej generacji. Nie brakuje prawdziwych talentów.

Kto zrobił na Panu największe wrażenie?

– Świetną dyspozycją wykazali się chłopcy z Ustronianki, klubu Adama Małysza. Byłem w Wiśle i znam tamtejszych trenerów. Dlatego mogę powiedzieć, że wyniki ich podopiecznych nie są przypadkiem. Zaimponowali mi również Czesi, którzy wspólnie z Polakami podzielili się miejscami na podium w kilku kategoriach. Zarówno jedni, jak i drudzy wykazywali duży talent i dobrą technikę jak na ich wiek.

Czy zbliżyli się do wyników, które Jens Weissflog osiągał w ich wieku?

– Jens nie był tak dobry jak dzisiejsi zwycięzcy. Rozpoczęliśmy współpracę, gdy skończył szesnaście lat. Obserwowałem go jednak już jako sześciolatek. Widziałem, jak się rozwijał jako sportowiec. Jego sposobem na sukces była stała praca nad sobą, poparta zdyscyplinowaniem. Stawiał sobie wysokie wymagania, chciał być coraz lepszy. Jeśli ci chłopcy przyjmą podobną postawę i będą systematycznie trenować, to jeszcze nie raz o nich usłyszymy. *Not. RZEP*



W zawodach wystartowali reprezentanci sześciu państw

SKOKI NARCIARSKIE na igielicie

Rosną czempioni

10 / 2004

Tomasz Karolak zajął dziewiąte, a Mateusz Jasiński (obaj UKS Zieloni Zielin) 12. miejsce w sobotnim III Międzynarodowym Grand Prix Dzieci i Młodzieży w Skokach Narciarskich na Igielicie w Bad Freienwalde

► Od rana nad skoczniami zbierały się deszczowe chmury, które ostatecznie jednak nie przeszkodziły w rozegraniu zawodów. Młodzi zawodnicy rywalizowali w kilku kategoriach wiekowych na obiektach K 10, K 20 i K 40. Dolegliwości żołądkowe wykluczyły ze startu na K 20 Jakuba Jasińskiego z Zielonych.

– Przeszedł gastrokopię i lekarz zalecił mu odpoczynek – mówi Krzysztof Karolak, prezes UKS-u Zieloni Zielin. – Wyniki, które uzyskiwał na treningach dawały mu prawo do rywalizacji o czołowe miejsca. Tym większa szkoda, że go zabrakło na starcie.

Pod nieobecność kolegi chłopcy

z Zielina koło Mieszkowic wystąpili w kategorii szesnastolatków. W pierwszej serii Tomek uzyskał odległość 28,5 m, a Mateusz pół metra krótszą. W drugiej solidarnie skoczyli na odległość 28 m i zakończyli zawody z notami 128,3 i 125,2.

– To mój najlepszy z dotychczasowych występów w zawodach Grand Prix na tutejszych obiektach – cieszył się Tomek. – Nie wiało, dzięki czemu odlałem dwa równe skoki.

Konkurs wygrał Austriak Andreas Eibisberger z wynikami 39 i 37 m. Za to najdłuższe i najlepiej ocenione skoki na K 40 oddał rywalizujący w kategorii trzynastolatków Paweł Słowiak z Wisły, mistrz świata dzieci z Garmisch-Partenkirchen. Dwukrotnie uzyskał odległość 40 m.

– Obserwuję te zawody od trzech lat i mogę powiedzieć, że chłopcy z roku na rok robią postępy – powiedział Dalibor Motejlek, czeski sędzia międzynarodowy oceniający występy seniorów w zawodach Pucharu Świata. – Widać pracę nad techniką skakania, odbiciem i utrzymaniem prawidłowej sylwetki w locie. To przekłada się na uzyskiwane przez nich odległości i oceny za skok. Uważam, że wśród tych zawodników są przyszli mistrzowie.

Wśród jedenastolatków na K 20 rywalizował Martin Ploc, syn Pavla, medalisty olimpijskiego i mistrzostw świata. Zajął siódmą pozycję.

– Trenuję już od pięciu lat – opowiada młody Czech. – Chciałbym kiedyś być tak dobry jak tato.

Najbliższe plany chłopców z Zielina to wyjazd na zgrupowanie do Oberhofu w Niemczech. Na tamtejszych obiektach będą trenować od 1 do 5 sierpnia.

REMIGIUSZ RZEP CZAK, BAD FREIENWALDE



Tomasz Karolak (z lewej) i Mateusz Jasiński